

Maciej Małecki

Katedra i Klinika Chorób Metabolicznych *Collegium Medicum* Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Z tegorocznego zjazdu Amerykańskiego Towarzystwa Diabetologicznego w San Francisco

Tekst ukazał się w skróconej wersji w dodatku krakowskim „Gazety Wyborczej” w lipcu 2014 roku

Od wielu lat w drugiej połowie czerwca w jednym z dużych amerykańskich miast spotyka się szczególna grupa znajomych i przyjaciół. To lekarze i naukowcy, którzy z całego świata — także z Polski — zmierzają na doroczny zjazd ADA (*American Diabetes Association*) — Amerykańskiego Towarzystwa Diabetologicznego. ADA to szczególna instytucja — choć formalnie jest tylko jednym z wielu krajowych towarzystw diabetologicznych działających na świecie, w rzeczywistości to najważniejsza, najprężniejsza organizacja naukowa, zawodowa i edukacyjna zrzeszająca ekspertów, którzy zajmują się cukrzycą. To także sporej wielkości firma, która co roku przeznaczona miliony dolarów na rzecz badań nad cukrzycą oraz działań edukacyjnych z nią związanych. Zjazdy ADA przyciągają prawie 20 tysięcy uczestników z całego świata, setki wystawców, media, polityków. Znaczenie ADA wynika z wagi problemu, którym się ta organizacja zajmuje. Na świecie na cukrzycę choruje ponad 300 milionów pacjentów, w samych Stanach Zjednoczonych około 25 milionów — to więcej osób niż połowa ludności Polski. Przypomnijmy, że w naszym kraju liczbę osób z cukrzycą szacuje się na około 3 miliony. Choroba ta niesie ze sobą ogromne

konsekwencje zdrowotne dla ludzi nią dotkniętych, stanowi olbrzymie wyzwanie medyczne i organizacyjne dla systemów ochrony zdrowia na całym świecie, pochłaniając znaczącą część budżetów przeznaczonych na opiekę medyczną.

Tegoroczny wyjazd do San Francisco dla kilkudziesięciu Polaków miał charakter szczególny, bowiem jedno z głównych prestiżowych wyróżnień, które corocznie przyznaje ADA, zostało przyznane Profesorowi Andrzejowi Krolewskiemu. Wyróżnieniem tym jest przyznawana dorocznie od 1986 roku nagroda imienia Kelly’ego Westa, zmarłego w 1980 roku profesora biostatystyki i epidemiologii na Uniwersytecie Oklahomy, uznawanego za ojca epidemiologii cukrzycy. Nagrodą tą honorowani są naukowcy, których dorobek ma znaczący wpływ na rozwój wiedzy o epidemiologii cukrzycy. Nagrodzony w tym roku Profesor Krolewski to postać dobrze rozpoznawana w środowisku polskich diabetologów — to honorowy członek Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego, człowiek, który jest jednym z najwybitniejszych naukowców polskiego pochodzenia na świecie. Andrzej Krolewski, absolwent warszawskiej Akademii Medycznej, w 1980 roku wyjechał na staż naukowy do Stanów Zjednoczonych, do *Joslin Diabetes Center*, afiliowanego przy Uniwersytecie Harvarda wiodącego ośrodka badającego i leczącego cukrzycę. Jak tysiące innych Polaków za granicą zatrzymał go wraz z rodziną stan wojenny. Decyzja o pozostaniu na stałe w USA nie była łatwa, ale młodemu rozwijającemu się naukowcowi, a przy tym niezależnie myślącej — także politycznie — osobowości, ówczesne realia stanu wo-

Adres do korespondencji:

prof. dr hab. n. med. Maciej Małecki
Katedra i Klinika Chorób Metabolicznych UJ
ul. Kopernika 15, 31-501 Kraków
e-mail: mmalecki@cm-uj.krakow.pl
Diabetologia Kliniczna 2014, tom 3, 4, 181-182
Copyright © 2014 Via Medica

jennego nie dawały żadnej szansy na samorealizację. Wkrótce po podjęciu decyzji o kontynuacji kariery naukowej w USA Dr Krolewski został kierownikiem Sekcji Genetyki i Epidemiologii w *Joslin Diabetes Center* — i jest nim do dziś.

Badania Andrzeja Krolewskiego, profesora najbardziej prestiżowego na świecie Uniwersytetu Harvarda, dotyczą przede wszystkim epidemiologii i genetyki cukrzycowej choroby nerek, najgroźniejszego przewlekłego powikłania choroby. Publikacje tego naukowca z Polski i jego międzynarodowego zespołu, wydawane w najbardziej prestiżowych pismach medycznych na świecie, w tym w „*New England Journal of Medicine*”, całkowicie zmieniły rozumienie mechanizmów, które prowadzą do cukrzycowego uszkodzenia nerek. Przez dekady utrzymywało się myślenie, że jednym z wczesnych etapów cukrzycowej choroby nerek jest pojawienie się w moczu niewielkiej ilości białka — albuminy. Wraz z nasileniem wydalania białka w moczu miała rozpocząć się utrata funkcji filtracyjnej nerek, a leczenie chorych ukierunkowane było na zmniejszenie białkomoczu. Profesor Krolewski wykazał, że oba procesy — zwiększone wydalanie białka z moczem oraz spadek filtracji w nerkach — są w znacznym stopniu niezależne, a białkomocz ma często odwracalny charakter, bez tak istotnego, jak się wydawało, powiązania ze spadkiem filtracji w nerkach. To odkrycie wymusza zmianę stosowanych przez lekarzy na całym świecie

zaleceń dotyczących wykrywania i leczenia nefropatii cukrzycowej; trudno jest przecenić jego znaczenie w medycynie. Co więcej, badacze z *Joslin Diabetes Center* zidentyfikowali szereg substancji krążących we krwi i wydalanych z moczem, które znacznie lepiej niż albumina w moczu pozwalają przewidzieć pogorszenie funkcji nerek u pacjentów z cukrzycą. W przyszłości wyprą one zapewne z praktyki lekarskiej rutynowo wykonywane przez diabetologów oznaczanie wydalania białka w moczu.

To właśnie o tych odkryciach naukowych mówił w San Francisco Profesor Andrzej Krolewski. Jego wykładu wysłuchało kilka tysięcy osób z całego świata, nagradzając wystąpienie długą owacją. Polskie akcenty nie ograniczyły się jednak wyłącznie do samej osoby laureata. W trakcie swojego wystąpienia Profesor Krolewski cytował wielokrotnie wyniki badań prowadzonych w jego laboratorium przez młodych badaczy z naszego kraju — Jana Skupienia i Natalii Nowak z *Collegium Medicum* Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Moniki Niewczas, absolwentki Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Warto przy tym podkreślić, że od ponad 20 lat tegoroczny laureat nagrody imienia Kelly’ego Westa wspiera swój kraj poprzez regularne zaproszenia do swojego Zakładu młodych, obiecujących naukowców z polskich uczelni medycznych — Krakowa, Warszawy, Łodzi i innych miast. Dla Polski, kraju od lat borykającego się z mizerną finansowania nauki, jest to nieoceniona pomoc.